

**Małgorzata Karwatowska: Prawda i kłamstwo w języku młodzieży licealnej lat dziewięćdziesiątych. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2001 ss. 206.**

Książka M. Karwatowskiej stanowi kontynuację jej zainteresowań światem wartości współczesnej młodzieży i jego obrazem w języku. Rozprawa jest wynikiem badań eksperymentalnych, jakie Autorka zorganizowała i przeprowadziła wśród młodzieży trzecich klas licealnych. Poddani eksperymentowi uczniowie byli członkami dwu różnych społeczności: społeczności wielkowiejskiej (uczniowie trzech renomowanych szkół lubelskich) i społeczności gminnej (uczniowie liceów w Zakrzówku, Urzędowie i Milejowie).

Eksperyment wymagał odpowiedzi na dwie analogicznie ustrukturyowane ankiety, z których jedna dotyczyła prawdy, druga kłamstwa. Uczniowie mieli w przybliżeniu taki sam czas na indywidualną i pisemną odpowiedź na pytania ankiety.

Budując ankietę, Autorka chciała się dowiedzieć: a) jak rozumiane są rzeczowniki: *prawda* i *kłamstwo*?; b) jak łączą się one z przymiotnikami i czasownikami?; c) jakie są semantyczne kierunki owej łączliwości?

Tak postawione pytania wyznaczają perspektywy refleksji. Jedną z nich tworzy kompetencja semantyczna i sposób dotarcia do niej. Odtwarzając ją, Autorka wybrała trafne kroki badawcze. Interesują ją pytania: jak uczniowie rozbudowują pola semantyczne *prawdy* i *kłamstwa* i czy w rozumieniu tych słów kierują się jakimiś semantycznymi wartościami stałymi, przeciwstawianymi wartościom relatywnym? Druga perspektywa dotyczy aksjologii i zawiera się w pytaniu: w jaki sposób badana młodzież wartościuje *prawdę* i *kłamstwo*? Trzecia wreszcie przynosi społeczną projekcję ukazanych wyżej problemów. Autorkę interesuje pytanie, czy w projektowaniu *prawdy* i *kłamstwa* przez dwie wyznaczone różnym pochodzeniem społecznym grupy młodzieży istnieją różnice. Różnic tych chce Autorka poszukiwać zarówno w kompetencji semantycznej, jak i w kompetencji aksjologicznej.

Wszystkie komponenty rozprawy: ostrość stawianych problemów, precyzja analizy, nowość metodologiczna, bogaty materiał empiryczny, głębokość i rozległość refleksji dowodzą, że mamy do czynienia z rozprawą niezwykłą, wartościową, przydatną lingwistycy, psychologii i socjologii.

Nowość metodologiczna rozprawy polega na udanej próbie dotarcia do umysłu człowieka i ujęciu fragmentu jego kompetencji. Tak pomyślanymi badaniami wpisuje się Autorka w nurt refleksji kognitywnej, usiłującej rekonstruować procesy poznawcze. Swoistość zastosowanej metody wynika z faktu, że badacz ma do dyspozycji nie fragmenty językowych tekstów, przynoszące strzępkową wiedzę o zjawisku, lecz pełną wiedzę jednostki na temat tego zjawiska. Autorka ujęła tę jednostkową wiedzę w kategorie semantyczne, a następnie dokonała jej eksplikacji, rozszerzając ją na badane grupy społeczne.

Rozprawa M. Karwatowskiej jest, jak dotąd, w naszej literaturze jedynym gruntownym opracowaniem (wydanym w postaci książkowej), wynikającym z badań rzeczowej kompeten-

cji jednostek. Składa się z czterech rozdziałów. Rozdział I: „*Prawda i kłamstwo jako wartości aksjologiczne*” jest syntetyczną, ale bardzo przejrzyście prezentacją problemów teoretycznych, szczególnie definicyjnych, jakie wokół prawdy i kłamstwa narosły przez wieki. Przynosi omówienie kilku typologii wartości i przedstawia argumenty przemawiające za wyborem jednej z nich. Autorka, dokonując tego przeglądu problemów, porusza się swobodnie w literaturze filozoficznej, socjologicznej, dotyczącej teorii poznania, dając dowody czytania i pogłębionej refleksji.

W rozdziale II: „*Założenia pracy*” formułuje Autorka cel badań, prezentuje narzędzia badawcze i charakteryzuje interesujące ją grupy badanych osób. Jest to bardzo ważny rozdział, przesądający o wynikach badań i porządkujący opinie o tego rodzaju postępowaniu badawczym. Wiele bowiem wiemy o odtwarzaniu tzw. językowego obrazu świata na podstawie zbiorów leksykalnych, natomiast zupełnie mało o badaniu kompetencji semantycznej jednostek.

W gromadzeniu materiału Autorka posłużyła się metodą ankietową. Opracowana przez nią ankieta zawiera kilka technik badania świadomości stosowanych w psycholingwistyce. Jasne jest, że do tej ankiety odnoszą się wszystkie zastrzeżenia, jakie zawsze badaniom ankietowym się stawia, ale najważniejsze jest zastrzeżenie, iż ankiety projektują w dużym stopniu odpowiedzi. Ankiecie M. Karwatowskiej można zarzucić jeszcze i to, że dozuje możliwość kombinacji wyrazów od strony ilościowej: wyznacza po dziesięć możliwości połączeń prawdy i kłamstwa z przymiotnikami i czasownikami oraz po pięć możliwości ich łączenia z argumentami budującymi role semantyczne (kto kłamie?, kiedy? itp.). Efektem tego rodzaju badania jest ogromna liczba użyczeń oryginalnych i indywidualnych. Zaletą niewątpliwą jej ankiety jest układ ról semantycznych: Autorka chyba intuicyjnie (bo nie tłumaczy się z tego kroku badawczego) dobrała argumenty obligatoryjnie konstruujące interakcję językową („kto mówi, do kogo, w jakiej sytuacji i w jakim celu”, od siebie dodaje jeszcze argument sposobu). Oczywiście można się domagać, jak zawsze przy badaniach ankietowych, aby dla pełności obrazu były stosowane i inne techniki badań. Być może końcowe eksplikacje wyglądałyby wówczas trochę inaczej.

Drużga część metodologii badawczej wymaga uznania. Autorka zastosowała precyzyjną analizę semantyczną, wywodzącą się z propozycji J. Apresjana, A. Wierzbickiej i J. Puzyniny. Uwzględniła także koncepcje wypracowane w środowisku lubelskim, związane z badaniami J. Bartmińskiego i R. Tokarskiego. Małgorzata Karwatowska jest pojętną uczennicą tych semantyków. Jej analizy są niezwykle precyzyjne, cechuje ją ponadto umiejętność syntezy. Proporcje między analityczną a syntetyzującą analizę częścią pracy pozostają we wzorcowej relacji.

Rozdział III: „*Interpretacja materiału ankietowego*” jest najważniejszą, liczącą 130 stron częścią rozprawy. Autorka analizuje materiał z wielu perspektyw: łączliwości wyrazów *prawdy* i *kłamstwa* z przymiotnikami i czasownikami, procesu metaforyzacji, procesu synonimii, składni, retoryki. Eksplikuje także obraz kłamcy i człowieka prawdomównego.

Jasne jest, że analiza tak bogatego materiału nastrocza wielorakie trudności. Zgadzając się w gruncie rzeczy z wnioskami, jakie Autorka wysnuwa z drobiazgowych analiz, dostrzegam jeszcze inne możliwości stawiania problemów. Moje uwagi dotyczą następujących problemów:

1. Przyjęta w pracy metodologia eksplikowania znaczeń, proponowana przede wszystkim przez A. Wierzbicką, odwołuje się w gruncie rzeczy do intuicji badacza, skazując w ten sposób refleksje na subiektywizm. Jasne jest, że w ocenie analiz poszczególnych przykładów recenzent może przeciwstawić tylko własne intuicje, które w wielu przypadkach odbiegają od intuicji Autorki. Wydaje się też, że analizy Autorki ilustrują czasami przyjęte wcześniej przekonania na temat prawdy i kłamstwa. Oto kilka przykładów:

– Zwrot „przylać kogo na kłamstwie” interpretuje Autorka w eksplikacji skutku: „jego zabiegi są daremne” (s. 72). Jest to chyba nadinterpretacja. Sądzę, że właściwsza jest formuła czynnościowa: „stwierdzić, że ktoś kłamie”.

– W wyrażeniach: „jadowita prawda”, „kałeka prawda”, „żałosna prawda” dopatruję się znaczenia rezultatywnego. Autorka zaś sądzi, że zawarta jest w nich ocena samego aktu (s. 55).

– W zwrocie „kłamstwo ułatwia życie” nie dostrzegam „pozytywnej oceny kłamstwa” (s. 68). Sądzę, że zawarta jest tu tylko presupozycja, że skutki kłamstwa są niewspółmierne do jego w gruncie rzeczy złej istoty.

2. Autorka słusznie zauważa, że kłamstwo w środowiskach młodzieżowych, także potocznie, niekoniecznie może przyjmować ocenę negatywną. Sugeruje nawet pozytywne nacechowanie kłamstwa w zwrotach: „kochać kłamstwo”, „lubić kłamać”, „doceniać kłamstwo”. Analiza tego rodzaju aktów, uwzględniająca aspekt komunikacyjny, pozwala jednak dostrzec negatywny komponent wartościowania: On kocha kłamstwo; On lubi kłamać =

1) ‘Kłamanie jest dla niego czynnością pożądaną’.

2) ‘On postępuje tak, jak nie powinien postępować’.

Interpretacja ta wcale nie oznacza, że nie dostrzegam w postawie młodzieży, choćby w konstrukcjach slangu studenckiego, tendencji wiązania kłamstwa z inteligencją mówiącego. Dlatego też w gruncie rzeczy podzielałam rysy, jakie w portrecie kłamcy ustaliła Autorka: 1. Okrutny i nikczemny, 2. Egoista, 3. Słaby, tchórzliwy, 4. Mądry życiowo. Sądzę jednak, że wiązanie kłamstwa z okrucieństwem (s. 197) jest chyba przeinterpretowaniem materiału, a określenie „mądry życiowo” wolałbym zastąpić „inteligentnym”.

Wydaje mi się, że dla pełni obrazu Autorka mogłaby zbudować po dwa portrety kłamcy i prawdomównego. Jeden winien wynikać z eksplikacji wyrażen używanych powszechnie w środowiskach uczniowskich, drugi z eksplikacji indywidualizmów. Jedyne pierwsze byłby obrazem stereotypowym. Kreacja wymuszona przez ankietę, której wynikiem są takie indywidualizmy, jak: *prawda biała, złota, kochana*, stanowić może znakomite narzędzie do różnicowania grup społecznych.

3) Niewątpliwą zaletą przyjętej metodologii są następujące kroki badawcze:

– Wyodrębnienie konstrukcji ustabilizowanych, luźnych i okazjonalnych w interpretacji połączeń opisywanych rzeczowników z czasownikami.

– Wbudowanie pojęcia motywacji do opisów predykatów „mówić prawdę” i „kłamać”, co pozwoliło wyodrębnić „konstrukcje utrwalone kulturowo” i „konstrukcje nie utrwalone kulturowo”, a wśród nich „umotywowane semantycznie” i „indywidualne”.

– Zastosowanie pojęcia „metafory bazowe” w interpretacji wyrażen i zwrotów metaforycznych.

– Odrzucenie z metodologii opisu upowszechniających się sądów, że „ekonomia użyć językowych wyklucza z systemu synonimie” (J. Maćkiewicz) lub że „istnienie wyrazów semantycznie zbieżnych jest mitem” (A. Nagórko). Sądy takie są efektem badania jednej tylko odmiany polszczyzny – polszczyzny ogólnej. Istnienie socjolektów zasada się na synonimii.

– Precyzyjny i niezwykle systematyczny opis budowania sugestii ukazany w rozdziale o tabu i eufemizmach (s. 152 nn.).

Rozdział IV: „Analiza porównawcza prawdy i kłamstwa w badanych środowiskach” jest najbardziej udaną w naszej literaturze próbą zastosowania teorii kodów językowych B. Brensteina do interpretacji zachowań językowych różnych grup społecznych. Opinie poparte precyzyjnymi wyliczeniami są przekonujące. Istotne wydaje się spostrzeżenie o większej skrupulatności w przestrzeganiu norm moralnych przez młodzież ze szkół wiejskich. Uczniowie ze środowisk prowincjonalnych częściej niż ich koledzy ze środowisk wielkomiejskich wartościują prawdę i człowieka mówiącego prawdę pozytywnie, co – jak dowodzi Autorka – może być rezultatem czynników religijnych i roli domu rodzinnego w przekazywaniu wartości w środowisku wiejskim.

Ogólna ocena książki M. Karwatowskiej pozwala mi wyrazić przekonanie o dużej wartości tej rozprawy. Odnacza się ona: nowością metodologiczną w badaniu kompetencji językowej jednostek grup społecznych, precyzyjnym zastosowaniem analizy semantycznej w interpretacji zebranego materiału, głęboką refleksją aksjologiczną, umiejętnością odkrywania różnic zachodzących między grupami społecznymi, które, jak się okazało, tkwią zarówno w uwarunkowanych społecznie strukturach poznawczych jej członków, jak i w sposobach użycia języka.

Książka *Prawda i kłamstwo w języku młodzieży licealnej lat dziewięćdziesiątych* jest wartościową monografią, która wnosi duży wkład w badania nad językiem młodzieży i rozumieniem przez nią znaczenia *prawdy i kłamstwa*.

*Stanisław Grabias*

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin  
Zakład Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego